

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, czwartek, dnia 23 maja 1946 r.

Nr. 118

## Persowie wtargnęli do Azerbejdżanu Zacięte walki na pograniczu

Londyn. (SAP). W niedzielę o godzinie 5 rano wojska perskie przeprowadziły ciężki atak na graniczne posterunki wojsk autonomicznego Azerbejdżanu. Komentator radia w Tabrizie podaje, że nie wiadomo, kto wydał rozkaz siłom perskim, operującym w Kurdystanie.

Pomimo silnego oporu wojsk azerbejdżańskich, wojska perskie nie wycofały się z zajętych terenów. Jest wielu zabitych i rannych.

Wojska perskie, liczące około 10.000 ludzi, wkroczyły do Kurdystanu, gdzie ogłoszone zostało powstanie i od kilku dni trwają zacięte i uporczywe walki.

W Iranie ogłoszony został stan wojenny.

Premier autonomicznego rządu azerbejdżańskiego Piszewari, przewidując, że wojska irańskie mogą wkroczyć do

Azerbejdżanu, wydał polecenie, aby wojska azerbejdżańskie nie atakowały wojsk centralnego rządu perskiego, lecz w razie agresji stawiały opór.

## Młodzież Krakowa odbuduje Kolumnę Zygmunta

Warszawa. (PAP). W Krakowie zawiązał się Akademicki Komitet Pomocy w Odbudowie Warszawy, delegacja którego zwróciła się do Wydziału Ar-

chitektury Zabytkowej BOS z propozycją odbudowy obiektu o znaczeniu kulturalnym. Wybrany został i entuzjastycznie przyjęty przez młodzież pomnik, mający dla Warszawy nieomal symboliczne znaczenie — Kolumna Zygmunta.

Komitet przez szeroko zamierzoną akcję propagandową, zbieranie składek, uzyskanie pomocy firm budowlanych i kamieniołomów — podejmuje się zmobilizować odpowiednie środki, które umożliwią przywrócenie do dawnego stanu tego pomnika.

Kolumna Zygmunta była wystawiona przez Władysława IV w roku 1644 ku uczczeniu ojca jego, króla Zygmunta III. Architektoniczną stronę pomnika opracował architekt królewski Constantino Tenealla, posąg króla jest dziełem rzeźbiarza Clemete Molli. Odlany został w brązie wraz z kapitelem, tablicami i innymi ozdobami kolumny przez ludwisarza Daniela Thym'a z Gdańska. Sama kolumna była wykonana pierwotnie z czerwonego marmuru checińskiego, co kół za i górna część z czarnego marmuru. Posąg króla był złocony. Złocenie to z biegiem czasu niszczało od wpływów atmosferycznych.

W przebiegu walk Powstania Warszawskiego, po zdobyciu Starego Miasta przez Niemców, pamiątkowy ten pomnik został przez hitlerowskich barbarzyńców wysadzony w powietrze, przy czym zaginęły niektóre części figury króla, jak miecz i krzyż.

Po oswobodzeniu Warszawy sama figura, jak i inne brązowe części pomnika, zostały zebrane i zabezpieczone, a także przeprowadzono pomiary potłuczonych części kamiennych, co pozwoli na ich zupełnie wierne odtworzenie.

## Przyjęcie w M. S. Z.

Warszawa. (PAP) Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął dnia 20 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Włoch w Warszawie p. Eugenio Reale.

W tym samym dniu wiceminister Modzelewski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwecji w Warszawie p. Oloas Westringa.

## Sp. Stanisław Grek

członek Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., wytrwały dziennikarz, prawy człowiek, dobry kolega, zmarł po dłuższej chorobie w Norymberdze dnia 18 bm. Cześć jego pamięci!

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Dzien. R. P.

## Depesza ministra Dillena do Rady Polaków we Francji

Francuski minister zbrojeń Dillen, który uczestniczył w uroczystości dekorowania polskich członków Ruchu Oporu we Francji, przysłał na ręce prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji pismo, w którym oświadczył, że wszyscy Francuzi ocenili wartość pomocy Polaków w walkach wyzwoleniowych. Ofiary, które Polacy ponieśli nie będą zapomniane, a krew przelana przez bohaterów polskich na ziemiach francuskich wzmocniła głęboką przyjaźń, łączącą Francję z Polską.

## Powrót szwedzkiego min. komunikacji z Polski

Do Sztokholmu powrócił samolotem z Warszawy szwedzki minister komunikacji Nilsson. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom szwedzkim, oświadczył minister, iż pełen jest uznania dla osiągniętych w Polsce rezultatów w dziedzinie odbudowy kolejnictwa, które okupant pozostawił w niedającym się opisać stanie dewastacji.

## Polski film w Stanach Zjednoczonych

W kinie „Stanley Theatr” w Nowym Jorku wyświetlany jest obecnie film polski „Odbudowa Warszawy”, który cieszy się wielkim powodzeniem.

## Dania i Norwegia mają uznać rząd Girala

Sztokholm. — Agencja United Press donosi z Waszyngtonu, że oczekują tam, iż Dania i Norwegia w ciągu najbliższych tygodni uznają republikański rząd hiszpański Girala. (PAP)

## Zmniejszenie racji chleba we Włoszech

Rzym. (PAP) Zarządzeniem władz okupacyjnych, dzienny przydział chleba we Włoszech został zmniejszony z 200 na 150 gram.

## Znów sprawa perska na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork. (SAP) W środę rano ma być omawiana na Radzie Bezpieczeństwa ONZ sprawa perska.

## Strajk kolejarzy w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. (PAP) Przedstawiciel rządu przeprowadzi szereg rozmów z właścicielami linii kolejowych i robotnikami, w rezultacie których przewidywane jest wznowienie rokowań pomiędzy związkiem zawodowym kolejarzy a przedsiębiorcami. Strajk został odroczone do piątku na skutek ogłoszonego rozejmu, w czasie którego przedsiębiorcy i robotnicy mają dojść do porozumienia. Robotnicy żądają podwyżki płac o 20 centów za godzinę. Groźba strajku, zanim ogłoszono o jego odroczeniu, spowodowała znaczne opóźnienia w ruchu pasażerskim.

## Wyrok śmierci na „Mściszława” i „Kruka” organizatorów dywersji w Białostockim

Warszawa. (SAP). Sąd Wojskowy rejonu warszawskiego ogłosił wczoraj wyrok skazujący szefa terrorystów w województwie białostockim „Mściszława” i jego podkomendnego „Kruka” na karę śmierci.

Sąd uznał za udowodnione następujące zarzuty, postawione oskarżonym: przynależność do organizacji nielegalnej, mającej na celu obalenie siły obecnej ustroju Rzeczypospolitej, podżeganie do zabójstw funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, dokonanie morderstw na milicjantach Papierosie i Kujawie oraz dokonywanie licznych napadów na posterunki M. O.,

m. in. w Lubotyniu i Zarebach Kościelnych.

Sąd zaznaczył w motywach wyroku, iż podsądni po wyzwoleniu ziemi białostockiej nie tylko zaprzestali walki toczonych przez cały naród z hitlerowskimi Niemcami, lecz utrudniali ją, występując przeciwko władzom państwowym i odrodzonemu Wojsku Polskiemu.

Dlatego też sąd uznał za słuszne i sprawiedliwe zastosowanie najwyższego wymiaru kary, pomimo pewnych zasług oskarżonych w walce zbrojnej z okupantem w Łabach 1939—1944, tj. momentu oswobodzenia zawiślańskich terenów Polski przez Armię Czerwoną.

## Powrót górników polskich do kraju

Paryż. (PAP) Transport górników, powracających z Francji do kraju, liczy 600 osób. Odjeżdżających żegnały tysiączne tłumy rodaków ze sztandarami. Wagony były przystrojone zielenią i napisami: „Jedziemy ku czerni diament w naszej ojczyźnie”, „Ojczyzna wzywa nas wszystkich”. Przed odjazdem odbyła się uroczystość, w czasie której przemówienia wygłosili przedstawiciele Rady Narodowej we Francji, polskiej sekcji GGT (Generalnej Konfederacji Pracy) i partii politycznych. Ze strony francuskiej przemawiał przedstawiciel związku górników.

Mówca podniósł zasługi polskich górników dla Francji, życzył pomyślności, prosił o utrzymanie łączności z górnikami francuskimi i wyraził nadzieję, że górnicy polscy staną się w Polsce ambasadorami Francji. Na zakończenie przemówił ambasador Skrzyszewski, podkreślając, że górnicy, którzy kiedyś wyjechali jak wygnancy, dzisiaj wracają jako pełnoprawni obywatele. Ambasador zwrócił uwagę, że górnicy nie jadą do gotowego, ale do warunków trudnych, do kraju zniszczonego okupacją, jadą jak żołnierze na front budowy nowej Polski.

## Pomoc Ameryki Łacińskiej dla UNNRA

Nowy Jork. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Mexico City, że misja UNNRA z zastępcą dyrektora generalnego, Franciszkiem Sayre na czele powróciła z objazdu państw Ameryki Łacińskiej. Uzyskała ona znaczną pomoc ze strony tych krajów dla krajów zagrożonych głodem. Sayre oświadczył, że we wszystkich krajach, które odwiedził, apel UNNRA znalazł żywy oddźwięk. Sądzi on, że w rezultacie jego podróży wielki deficyt, który groził UNNRA do końca bież. roku, zostanie pokryty.

Kuba obiecała poza tym dostarczyć 20 milionów ton cukru w roku bieżącym i 20 milionów ton po nowej kampanii, oraz tubów na 1 milion dolarów. Poza tym Kuba pokryje utrzymanie lekarzy kubańskich, współpracujących z UNNRA.

Najmniejsza republika na świecie San Domingo obiecała przeznaczyć 1.400.000 dolarów na zakup zboża dla UNNRA, co stanowi 2% dochodu narodowego. Transakcja ta już została dokonana i zboże znajduje się w drodze do Europy. W konsekwencji wizyty misji UNNRA Brazylia zwiększyła swe dotacje na rzecz UNNRA o 10 milionów dolarów.

Urugwaj obiecał podwoić swą pomoc dla UNNRA.

Argentyna, która nie należy do UNNRA, przyjęła misję bardzo życzliwie. Misja zamierza udać się do Ekwadoru, Peru, Wenezueli i Kanady.

## Los Polaków z armii Andersa Min. Bevin ma dać wyjaśnienie

Londyn. (SAP) W tym tygodniu spodziewane jest wypowiedzenie się ministra spraw zagranicznych Bevina co do przyczyn 150 tysięcy polskich żołnierzy, pozostających jeszcze dotychczas pod komendą brytyjską, bądź w okupowanej przez Anglików strefie Niemiec, bądź też w Italii.

Rzecznik Polaków w Edynburgu powiedział, że jego zdaniem wiadomość, otrzymana z Włoch, jakoby oddziały gen. Andersa miały być przeniesione do Szkocji dla zdemobilizowania, jest zgodna z prawdą. Podobno ci, którzy nie będą chcieli wracać do Polski, będą mieli możliwość emigracji do kolonii angielskich, albo też wstąpienia do armii brytyjskiej.

## Stosunek mocarstw anglosaskich do Hiszpanii generała Franco

Londyn. (PAP) Znana hiszpańska działaczka lewicowa Dolores Ibarruri wyraża żal w organie komunistycznym „Daily Worker”, że 2 wielkie mocarstwa demokratyczne Wielka Brytania i Stany Zjednoczone stosują wobec generała Franco nie tylko tolerancję, ale gorzej jeszcze, bo popierają go i okazują mu pomoc. „Nie potrzeba przypominać przeszłości,

którzy spowodowali klęskę republiki hiszpańskiej przez stosowanie polityki nieinterwencji, a potem zapłacili za ten błąd straszliwą cenę w postaci agresji hitlerowskiej — pisze Dolores Ibarruri. W Hiszpanii toczy się właśnie ukryta wojna domowa. Dalsze trwanie reżimu generała Franco tylko przedłuża cierpienia narodu hiszpańskiego.”

# Na czele kosynierów i w „Oflagu”

## Kilka wspomnień o walce i działalności tow. Rusinka

W związku z komunikatem, umieszczonym w SAP z dnia 15 bm., zawierającym odparcie pewnych bliżej mi nieznanymi oszczerczych napaści na wiceprzewodniczącego CKW PPS tow. Rusinka, chcę z swej strony podać pewne szczegóły, dotyczące działalności jego na polu walki z Niemcami w Gdyni w 1939 r. oraz w pierwszym okresie pobytu w niewoli niemieckiej w „Oflagu” w Prenzlau w 1939-40.

Około 10. 9. 39 r. sytuacja militarna Polski została całkowicie wyjaśniona. Zdawałoby się w tym okresie dokładnie sprawę z naszej przegranej. Klęska, zarysowująca się na całym polsko - niemieckim froncie, obejmowała również stosunkowo niewielki przedział tego frontu — nasze Wybrzeże Morskie, do którego przywiązaliśmy tak wielkie znaczenie, przede wszystkim z politycznego i moralnego punktu widzenia.

Sytuacja w tym czasie stawała się na Wybrzeżu złą, a nawet beznadziejną. Dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża Morskiego, dziś już nie żyjący płk. Stanisław Dąbek, trzymał żelazną ręką każdy skrawek ziemi nad polskim morzem.

Zadanie swoje wykonał, broniąc Wybrzeża przez nakazany okres dziesięciu dni. Dawno już padło sąsiednie Westerplatte. Obrona Wybrzeża na naszym odcinku przedłuża się. Płk. Dąbek uważał za punkt honoru, za swój święty żołnierski obowiązek, bronić dostępu do morza jak najdłużej. Broń i amunicja wyczerpuje się. Artyleria strzela już „delegacjami”, oszczędzając pocisków. Niemcy całkowicie panują na ziemi i w powietrzu. I w tych ciężkich godzinach 9 września zjawia się ktoś, kto samorzutnie stawia się do dyspozycji płk. Dąbka, udzielając mu w ten sposób moralnego poparcia, podtrzymując jego nadszarpnięte nerwy. Tym człowiekiem jest ppor. Kazimierz Rusinek. Organizuje niezmobilizowanych, ale chętnych i ofiarnych do walki z odwiecznym wrogiem. D-ca Obrony nie jest w stanie uzbroić ochotników. I na to Rusinek znalazł radę.

W wieku błyskawicznej wojny wpadł na starą polską koncepcję — uzbrojenia w kosy.

12 września zetknąłem się po raz pierwszy w życiu z kosynierami, dowodzonymi przez ppor. Rusinka pod Rumią - Zagórzem w dolinie Szmelty. Kosynierzy wchodzili wówczas w skład I-go Gdynińskiego Baonu Obrony Narodowej mjr. Stanisława Zauchy (dziś ppłk. w Marynarce Wojennej w Gdyni). Przypuszczam, że w tej sprawie wypo- wnie się jeszcze bezpośredni przełożony ppor. Rusinka z czasów walk na wybrzeżu ppłk. Zaucha.

Dowodzilem wówczas III rezerwowym Baonem Kadry Floty. Tegoż samego dnia płk. Dąbek mianował mnie dowódcą grupy operacyjnej. Razem z baonem mjr. Zauchy przeprowadziliśmy udane natarcie w dolinie Szmelty, w którym kosynierzy ppor. Rusinka odbyli swój chrzest ogniowy. Widząc ich przedzierających się między krzakami na nakazane stanowiska, uzbrojonych tylko w kosy — zdrtwiałem. Z jednej strony szczyt techniki, z drugiej — anachronizm. Ten czyn jednakże miał duże moralne i psychologiczne znaczenie.

Oznacza bowiem niezatartą niczym wolę trwania na polskim wybrzeżu. Pęd narodu do morza przejawiał się na polu walki w formach nigdzie nie spotykanych. Te akcenty decydują o władaniu nad Wybrzeżem.

Po upadku Gdyni i Oksywia mieliśmy możliwość śledzenia prasy niemieckiej, piszącej o kosynierach. Nie należało się spodziewać zachwytów z tej strony: wyraźnie wyczuwali się z polskiej kosy. Natomiast rzeczywistość była inna. Żołnierze niemieccy nie mogli wyjść z podziwu, odnosząc się raczej z szacunkiem do polskich cech narodowych, nakazujących prowadzenie walki wszelkimi możliwymi środkami. Polska kosa Rusinka doczekała się wyróżnień. Tygodniki ilustrowane podawały zdjęcia kosnawet Hitler rządził zainteresować się nimi. Ostatnio znajdowały się one w Muzeum Wojska w Berlinie.

Taki jest etap wojskowej działalności Rusinka.

Drugi etap — to niewola. Znajdujemy się w Oflagu II A w Prenzlau. Mieszkamy obok siebie w bloku „C”. Ppor. Rusinek, ppor. Kwiatkowski — obecny dyr. dep. w Ministerstwie Oświaty, ppor. Zakrzewski obecny prezydent m. Gdyni i inni — zajmują jedną izbę koszarową. Oficerów ok. 3.000 rozmieszczonych w blokach A, B i C. Pierwsze miesiące pobytu w niewoli są koszmarna. Wyzwoleni z wszelkich woj. skowych więzów, naczni świadkowie wielkiej klęski, wyładują swoją ból i tragedię w najrozmaitszy sposób, nie zawsze miły, a zawsze w sposób negatywny. Jedyną radą było zainteresować umysły czym innym.

Trzeba było widzieć Rusinka i jego brata, którzy dokooptowali sobie kilku chętnych i ofiarnych kolegów i rozpoczęli pracę. Wykorzystali piwnice — miejsce najbardziej nadające się do zebrań i przedstawień, wówczas konspiracyjnych. Oni pierwsi skierowali umysły kolegów na inne tory. Oni pierwsi, jak zawsze na własną rękę z nienarzuconej woli rozpoczęli pracę kulturalną. Będąc oficerem kulturalno - oświatowym tegoż bloku, miałem możliwość stykania się z Rusinkiem. Swoją podziw dla Rusinka i Wolickiego podkreśliłem na pierwszym zorganizowanym „Czwartku literackim” w 1940 r., w t. zw. „duschräume” — kąpielisku Blok „C”. Podkreślałem to z naciskiem, że mój szacunek ppor. Rusinek zyskał sobie właśnie na polu walki i w niewoli, co publicznie wówczas stwierdziłem.

Jaka była żmudna i ofiarna jego praca dla kolegów, mogą stwierdzić oficerowie — b. jeńcy. Trzeba było widzieć Rusinka i Wolickiego w spisku konspiracyjnym Kordiana. Gra artystów była nacechowana oddaniem pełnym uczucia, a biorąc pod uwagę treść utworu — całości czyniła na widzów wprost wstrząsające wrażenie.

To samo można powiedzieć o rocznicy 3-go Maja, poprzedzonej przemówieniem Rusinka. Niemcy nie pozwolili na dokonanie uroczystości, rozpędzając inicjatorów obchodu i widzów.

## Ustrój najwyższych władz sądowych

Warszawa. (PAP). Sąd Najwyższy, którego siedzibą jest chwilowo Łódź, przeniósł się niedawno z niewygodnego lokalu przy ul. Kościuszki 1 do pałacu Kindermana przy ul. Piotrkowskiej. Obecnie locum odpowiada w zupełności powadze urzędu. Sąd Najwyższy jest, jak wiadomo, ostatnią instancją w hierarchii sądownictwa — instancją kasacyjną, rozpoznającą jedynie sprawy, dotyczące obrazy przepisów prawnych. Sąd Najwyższy dzieli się na Izbę Cywilną i Izbę Karną, w najbliższym zaś czasie utworzona zostanie Izba Administracyjna w miejsce istniejącego do wojny Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

## „Sonderaktion gegen polnische Intelligenz”

Cieszyn. (PAP) Pod hasłem „akcji specjalnej przeciwko polskiej inteligencji”, gestapowcy cieszyńscy mieli za zadanie wytepić całą polską inteligencję Zaolzia, dopatrując się w niej zalążków wszelkiego buntu. W ten sposób — jak pisał „Głos Ludu” — wielu najlepszych synów Śląska Cieszyńskiego dostało się poza druty obozu w Gusen, Oświęcimiu, Mauthausen, Dachau i innych kaźni hitlerowskich.

Z chwilą oswobodzenia Zaolzia z rąk hitlerowskich, zdawało się, że nastana inne, lepsze dni dla polskiej inteligencji. Ale oto znow jesteśmy świadkami jakiejś akcji przeciwko inteligencji polskiej, — kontynuuje pismo — przesładowani są przede wszystkim nauczyciele, księża, rzemieślnicy, hutnicy, z tych którzy wrócili z obozów koncentracyjnych, czy też cudem uniknęli ręki niemieckiego kata. O co zapytują tych ludzi przy przesłuchaniach? O to samo, o co pytało się gestapo: o Macierz, o Związek Zachodni itp. Należy przy-

## Niemieckie nastroje

Frankfurt n/Menem. (ZAP). Rzecz dzieje się w pociągu pociąg Frankfurt-Wesermünde. W kacie przedziału trzy obdarłe postacie w mundurach wojskowych wehrmachtu. Twarze ponure, zasępione, zgaszone. Na jednej ze stacji przysiadła do żołnierzy siostra Czerwonego Krzyża, lat około 28, rysy twarzy zdradzają inteligencję. Powoli nawiązuje się rozmowa następująca, która zanotował znajdujący się w przedziale korespondent jednego z pism amerykańskich:

— Gdy wróciliśmy do domu — mówi „Rote Kreuz-Schwester” — rodzice pytali mnie, czy nie mam już dosyć wojny. Odpowiedziałam, że nie! W następnej wojnie wezmę udział i to w pierwszej linii frontu.

Żołnierze milczą. Jeden z obecnych cyw. łów wtrąca:

— Czy nie dosyć już nędzy na świecie? Czy znowu mają miliony ludzi umierać, nie-

Rusinek znany był w obozie ze swoich lewicowych przekonań, czynnie je realizując, bądź to w obronie oficerów — Żydów, prześladowanych przez grupy ONRowców, bądź to piętnując publicznie pewnego oficera za wyrażenie chęci tłumaczenia dzieł Franka, generalnego gubernatora Guberni Warszawskiej.

Ten aktywny stosunek do pewnego odłamku naszego jenieckiego społeczeństwa, oraz przeciwstawienie się wszelkim kompromisom w stosunku do Niemców, wywołał nagonkę na Rusinka nie tylko ze strony niektórych kolegów przeciwnego ugrupowania politycznego ale przede wszystkim ze strony niemieckich władz obozowych.

Rusinek musiał dobrze w obozie zdać egzamin, skoro Niemcy wywieźli go zdaje się zaraz po 3 Maja 1940 r. z obozu jenieckiego najpierw do Sztutthofu, a później do kamieniołomów Mauthausen pod Wiedeń.

Nasz bezpośredni kontakt zerwał się. Później dochodziły słuchy z hitlerowskiego obozu tortur o jego pracy organizacyjnej, o odrabianiu przez niego pracy za b. komisarza Rządu w Gdyni, ppor. mgr. Franciszka Sokoła. Ponoć Rusinkowi — słabszy fizycznie Sokół może zawdzięczać swoje życie.

Oszczerstwa są bronią ludzi słabych i nieczestnych — Rusinek nie potrzebuje się ich obawiać, gdyż za niego świadczą czyny. Mjr. Aleksander Jabłonowski.

Stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego piastuje obecnie wiceprezydent KRN Wacław Barcikowski, zastępcą jego jest ob. Leon Supiński, pierwszy minister Sprawiedliwości w Rządzie Lubelskim z 1918 r. oraz długoletni I-szy prezes Sądu Najwyższego.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego jest równocześnie pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Narodowego, powołanego do życia dekretem z dnia 22. 1. 1946 r. celem wymierzania sprawiedliwości hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym, wydanym Polsce przez mocarstwa sprzymierzone.

puszczać, że oskarżenia pochodzą od tych samych ludzi, którzy nas oskarżali przed 6 laty przed gestapo. Są to ci sami, którzy tak gorliwie wysługiwali się Niemcom, a obecnie, chcąc odwrócić uwagę od siebie, palcem wskazują na drugich.

Autor kończy apelem do rozumnych Czechów, aby skreślili kark hydrze donosicielstwa, usiłującej wykopać przepaść między narodem polskim a czeskim.

## Stypendia zagraniczne dla studentów polskich

Państwa zaprzyjaźnione ufundowały szereg stypendiów dla słuchaczy wyższych szkół akademickich w Polsce, które umożliwią młodzieży polskiej kształcenie się w zagranicznych ośrodkach naukowych.

Stany Zjednoczone przysłały zaproszenie dla 100 studentów i młodych naukowców, władających językiem angielskim.

wiadomo poco? I pani już się cieszy na następną wojnę?

Przez ułamek sekundy Niemka zawałała się, ale wnet odpowiedziała:

— My musimy przecież odzyskać Prusy Wschodnie i Śląsk, przecież w dzisiejszych Niemczech nie możemy żyć.

— I dlatego miliony Niemców i Rosjan mają znowu ginąć na wojnie?

— Ależ panie — rzuca beczelnie siostrzyzka niemiecka — my przecież tej wojny nie będziemy prowadzić. Zrobią to za nas Amerykanie!

W tym miejscu rozmówca zamilkła. Milczał także żołnierz. Po dłuższej dopiero chwili jeden z nich odzywa się do cywila:

— Czego pan się właściwie tak unosi i demerwuje?

Drugi obrazek.

W jednej z kłaj w Norymberdze dwóch zażywnych Niemców popija piwo przy tradycyjnym „ostentzie”.

## Monarchiści włoscy pragnęliby odroczenia referendum i wyborów

Rzym. (PAP). Prasa lewicowa niejednokrotnie zwracała uwagę na fakt, że cały szereg organizacji monarchistycznych i faszystowskich składa petycje do komisji alianckiej, żądając odroczenia daty wyborów ze względu na „nieustabilizowanie stosunków w kraju”. Organy monarchistyczne nazywały te oskarżenia oszczerstwami i twierdziły, że rząd de Gaspari „pragnie wojny domowej”.

Komunikat komisji alianckiej we Włoszech potwierdza słusność tezy partii lewicowych: „W związku z listami i prośbami, napływającymi do komisji alianckiej i żądającymi odroczenia daty wyborów, admirał Stone, szef komisji polecił wydanie następującego komunikatu:

1) Data 2 czerwca została ustalona przez rząd. Odnosny dekret został podpisany przez króla w okresie, kiedy byłem jeszcze namiestnikiem królewskim. Ponieważ rząd włoski ustalił tę datę z aprobatą króla, zwracanie się do mnie w tej sprawie jest rzecz niewłaściwą i odmawiam przyjęcia jakiegokolwiek petycji lub oświadczenia, w którym żądano by interwencji komisji alianckiej.

2) Ani król, ani rząd włoski nie zwracali się do mnie z prośbą odroczenia daty referendum i wyborów. Jakakolwiek więc akcja tego rodzaju ze strony komisji alianckiej byłaby nieusprawiedliwioną ingerencją w sprawy wewnętrzne włoskie”.

## Sukces Ewy Bandrowskiej-Turskiej w Moskwie

— Recitale Ewy Bandrowskiej-Turskiej, przebywającej od 2 tygodni na występach gościnnych w Związku Radzieckim, cieszą się olbrzymim powodzeniem. Na każdy z koncertów znakomitej śpiewaczki w Moskwie bilety były rozchwytywane błyskawicznie.

W dniu 13 maja Bandrowska-Turska dała ostatni koncert przed wyjazdem na gościnne występy do Leningradu. Wielka sala konserwatorium była przepelniona. Obecny był ambasador R. P. prof. Henryk Raabe wraz z członkami ambasady R. P. w Moskwie. W lożach zasiadli najwybitniejsi śpiewacy radzieccy z mestrzyną rosyjskiej sztuki wokalnej Niezdanowa na czele oraz wybitni przedstawiciele radzieckiego świata artystycznego m. in. przewodniczący komitetu do spraw sztuki Chrapczenko i dyrektor Radzieckiej Filharmonii Państwowej Własow. Śpiewaczka, która po parodniowej niedyspozycji zjawiała się znow na estradzie, rozpoczęła koncert arią z „Hrabiny” Moniuszki, po czym wykonała szereg utworów kompozytorów francuskich i Liszta. W drugiej części koncertu Bandrowska-Turska odśpiewała utwory kompozytorów polskich i rosyjskich a na zakończenie wykonała utwór Własowa, specjalnie dla niej skomponowany.

Rozentuzjowana publiczność nie wypuszczała śpiewaczki z estrady. Na bis śpiewaczka wykonała szereg arii operowych oraz polskie pieśni ludowe i romansowe rosyjskie, które odśpiewała ku zachwytowi publiczności w języku rosyjskim.

Radzieccy przedstawiciele muzyki są jak najwyższego zdania o sztuce wokalnej znakomitej śpiewaczki polskiej. Obecny na koncercie, przybyły przed kilku dniami do Moskwy Jan Ekier, wyraził głębokie uznanie dla publiczności moskiewskiej, którą ujrzał wczoraj poraz pierwszy. „Przyjęcie, okazane przez nich Bandrowskiej, wzruszyło mnie nie tylko, jako objaw zbliżenia polsko-radzieckiego. Przekonałem się, jak głęboko słuchacze rozumieją muzykę i jak świetnie na niej się znają, z tym większą obawą, ale i z tym większym zadowoleniem przygotowuję się do mego pierwszego występu na estradzie radzieckiej”.

W dniu 14 bm. Radzieckie Towarzystwo Współpracy Kulturalnej z zagranicą urządziło przyjęcie na cześć śpiewaczki polskiej.

skim. Rząd francuski ofiarował 100 stypendiów. Uniwersytet w Kopenhadze zaofiarował 25 miejsc w swych pracowniach i laboratoriach naukowych dla studentów uniwersytetów i politechnik. Na zaproszenie uniwersytetu w Bazylei, ministerstwo oświaty wysłało do Szwajcarii 5 studentów polskich, którzy korzystają z stypendiów szwajcarskich.

— No, więc jednak wszystko lepiej się skończyło, niż myśmy sobie to wyobrażali.

— Ba, ocale niebo lepiej. Amerykanie zachowują się bardzo przyzwoicie, wodociąg funkcjonuje, partia nie ma już nic do gadania, koleje jeżdżą już regularnie i punktualnie, godzina policyjna zostanie niebawem zniesiona, samochody są już do naszej dyspozycji, benzyna jest dosyć i szpinaku też jest pod dostatkiem.

— Ciekawym tylko, kiedy dostaniemy nasze ziemie i kolonie spowrotem.

Rozmowę powyższą podслушаł reporter „Nürnberger Nachrichten”.

Familiarne stosunki Amerykanów z Niemcami zaszły w Berlinie już tak daleko i przybrały tak ostentacyjne formy, że dowódca wojsk amerykańskich w Berlinie gen. Keating czuł się zmuszony wydać rozkaz, zabraniający żołnierzom amerykańskim publicznie pokazywanie się z Niemkami pod rękę.

## Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów.)

### PRABUTY

#### Kto się w Prabutach urodził, ożenił i umarł

Od 1. 4. do 15. 5. 1946 r. zarejestrowano:

Urodzenia: Listonosz Zakrzewski Edward, syn; milicjant Piotrowski Czesław, córka; stolarz Ostrowski Zygmunt, córka; rolnik Jabłoński Mieczysław, córka; rolnik Łoś Jan, córka; robotnik Prokopowicz Antoni, córka; słusarz Dziuba Józef, syn i córka; kolejarz Szymo Wacław, córka; kolejarz Kwiatkowski Mieczysław, syn; robotnik Ptaszyński Franciszek, syn; rymarz Makowski Franciszek, syn; robotnik Łoś Stefan, córka; robotnik Zubrzycki Tadeusz, syn; robotnik Włodarski Jan, córka; dzieci nieślubne płci męskiej 4, płci żeńskiej 1.

Śluby: Rolnik Anksztusio Antoni i Fronczek Maria oboje z Prabut; rolnik Celestyn Stankiewicz i Krystyna Dymowska, oboje z Łaskowic pow. Susz; robotnik Franciszek Jarek i Genowefa Perska, oboje z Włocławka, pow. Susz; robotnik Wesołowski Julian i Czesława Chmielewska oboje z Prabut; szewc Heronim Jaworski i Bronisława Szkut oboje z Prabut; rolnik Henryk Duryński i Regina Wąciarska oboje z Łaskowic, pow. Susz; rolnik Feliks Pawłowski i Helena Pietrzak oboje z Prabut; rymarz Franciszek Ksawery Makowski i Halina Stolarska oboje z Słoneczna,

pow. Susz; rolnik Zygmunt Elwartowski i Marianna Adamkiewicz z Prabut.

Zgony: Kolejarz Adam Murjan, 24 lat; bez zawodu Stanisław Rurka, 18 lat; Jan Medzelewski, 1 dzień; Helena Kęska, 1 rok; Teresa Prokopowicz, 2 dni; bez zawodu Salomea Cyganowska, 60 lat; robotnik Piotr Kamiński, 68 lat; robotnik Herman Sonnenwald, 59 lat; Pankracy Sujak, 4 dni.

### KWIDZYN

Z dniem 19 maja 1946 r. został oddany do użytku publiczności, staraniem Pow. Komitetu PW i WF basen kąpielowy przy Al. Stalina.

### ROZKŁAD JAZDY

statków pasażersko-towarowych na Wiśle codziennie z Korzeniewa.

Przyjazd z góry rzeki (z Warszawy)  
Odjazd w dół rzeki (do Gdańska) godz. 8  
Przyjazd z dołu rzeki (z Gdańska)  
Odjazd w górę rzeki (do Warszawy) godzina 19.

Polska Żegluga Państwowa — Grudziądz  
ulica Rybacka 27 — tel. 12-86

## Sprawy Ziemi Odzyskanych na komisjach poselskich

Warszawa. (ZAP). Na ostatnim posiedzeniu poselskiej Komisji Ziemi Odzyskanych i Repatriacji rozpatrywano sprawozdanie delegata Komisji ob. Andrzeja Witosa z objazdu części województw śląsko-dąbrowskiego, dolno-śląskiego, poznańskiego, Ziemi Lubuskiej i części zachodniej pomorskiego. W wyniku obrad nad sprawozdaniem Komisja powziela szereg uchwał, poruszających aktualne bolączki osadników.

Uchwały dotyczą następujących spraw:

1) doraźnego przydzielania żywności dla przybywających osadników, a w szczególności dla repatriantów z głębi ZSRR przez wojewódzkie i powiatowe urzędy aprowizacyjne,

2) wypłacenia przez PUR zapomóg, przewidzianych dla repatriantów z ZSRR w wysokości 500—1000 złotych na rodzinę,

3) zaopatrywania repatriantów zwłaszcza przybywających z ZSRR w odzież, bieliznę,

obuwie, naczynia kuchenne i inne sprzęty domowe z darów UNRRA i ruchomości poniemieckich,

4) roztoczenie doraźnej opieki i pomocy nad repatriantami przy udziale miejscowych czynników społecznych,

5) otoczenie osadników opieką lekarską,

6) przydzielenia koni i krów potrzebującym osadnikom,

7) udzielanie osadnikom pomocy na remont zniszczonych budynków w materiałach budowlanych z kredytów Ministerstwa Odbudowy

8) Ostatnia uchwała zwraca uwagę na konieczność jak najszybszego uregulowania spornych kwestii między zweryfikowaną ludnością autochtoniczną a osadnikami. W tym celu należało by jak najrychle wprowadzić w życie dekret o osadnictwie rolnym, normującym to zagadnienie, oraz opracować analogiczny dekret o osadnictwie miejskim.

## Przydziały żywnościowe dla Ziemi Odzyskanych

Warszawa. (SAP). Departament Aprobacji i Handlu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w pierwszej połowie maja br. dokonał nowych przydziałów artykułów pierwszej potrzeby dla Ziemi Odzyskanych.

Z Gdańska wysłano 1.500 kg mydła do prania dla Pomorza Zachodniego i 1.500 kg dla Olsztyna. Poza tym w Gdańsku załadowano wagony z następującymi artykułami: 88.320 sztuk paczek żywnościowych UNRRA i 38.210 kg kawy naturalnej dla Dolnego Śląska, 11.210 paczek UNRRA i 14.710 kg kawy naturalnej dla Pomorza Zachodniego oraz 17.730 paczek i 8.830 kg kawy naturalnej dla okręgu Mazurskiego. Okręg Dolnego Śląska otrzymał z magazynów w Toruniu 96.000 kg konserw mięsnych.

Ponadto w wyżej wymienionym okresie z przyjętego jęczmienia siewnego od władz w Rypinie wysłano 114.040 kg do st. kol. Go-

rzow, 107.820 kg do Międzyrzecza, 119.150 kg do Sianka, 90.090 kg do Skwierzyny, 214.510 kg do Świebodzina, 166.040 kg dla Rypina, 308.675 kg do Elku, 164.400 kg (jęczmień kons.) do Tamowskich Gór, 100.930 kg do Wschowy, 50.220 kg do Zielonej Góry, 92.660 kg do Gubina, 91.390 kg do Krosna, 108.790 kg do Drezdenka, 58.390 kg do Sulęcina, 227.820 kg do Bartoszy, 96.665 kg do Braniewa, 209.940 kg do Ostrody, 306.090 kg do Olsztyna i 243.920 kg do Lichbarka.

Na miejscu z posiadanych zapasów zwolniono do rozdania w Szczecinie 20.000 kg mąki, 10.000 ryb, 15.073 kg sera, 175.000 kg mleka skondensowanego i w proszku, 50.000 kg konserw rybnych, 200.000 kg żyta i 30.000 kg pszenicy, w Olsztynie 47.440 kg soku owocowego lub pomidorowego oraz we Wrocławiu 150.000 soku owocowego lub pomidorowego.

## Co zobaczymy na wystawie w Bydgoszczy

Zainteresowanie Pomorską Wystawą Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, organizowaną w ramach 600-lecia Bydgoszczy jest już obecnie wielkie, jakkolwiek zgłoszenia wystawców nie są jeszcze kompletne, gdyż termin zamknięcia zgłoszeń upływa ostatecznie z dniem 1 czerwca br.

Przedstawimy kolejno obecny stan zgłoszeń w poszczególnych gałęziach gospodarczych.

Szczególnie duże zainteresowanie wystawą wykazuje przemysł ze Zjednoczenia Miejscewego Przemysłu Ceramicznego wystawia 7 przedsiębiorstw. Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego wystawia w liczbie 3 przedsiębiorstw. Większą liczbę stoisk zajmie Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego i Galanterijnego, obejmujące 10 placówek. Przemysł metalowy zajmie znaczną przestrzeń w stoiskach krytych i otwartych. Wystawia 7 fabryk. Przemysł cukierniczy zgłosił 4 przedsiębiorstwa. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych weźmie udział w wystawie imponującą liczbą — 16 przedsiębiorstw. Fabryki rowerów wystawiać będą w liczbie 5. Ze Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego weźmie udział w wystawie 6 garbarni i 4 fabryki obuwia. Przemysł konfekcyjny reprezentowany będzie przez 7 przedsiębiorstw a przemysł chemiczny przez 3 fabryki. Znaczną przestrzeń wystawy zajmie Zjednoczenie Przemysłu cukierniczego, reprezentujące 12 cukrowni czynnych na Pomorzu.

Poza tym w dziale przemysłu stoisk zajmą: Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Zjednoczenie Energetyczne, Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego, Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych i Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego.

Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych reprezentowany będzie przez 4 przedsiębiorstwa.

Osobne stoiska posiadać będą fabryki: Sul-

lanych w Bydgoszczy, Polska Spółka Akcyjna „Kauczuk” z Bydgoszczy, Fabryka wyrobów metalowych z Inowrocławia, Zakłady chemiczne „Perlit” z Bydgoszczy, Polski Przemysł Torfowy, Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne „Sanus” z Bydgoszczy, Bydgoska Fabryka Stempli Fr. Zawadzki, Zakłady Budowy Maszyn Rzeźniczych z Bydgoszczy oraz Fabryka Manometrów i Termometrów z Włocławka.

Spółdzielczość wystawiać będzie na terenie około 500 m<sup>2</sup> w gmachu oraz 450 m<sup>2</sup> w stoiskach wspólnych i reprezentować będzie wszystkie spółdzielnie z terenu Pomorza.

Mniej obfity jest dotąd stan zgłoszeń rzemiosła. Zgłoszone zostały stoiska: Izba Rzemieślnicza oraz Cechów: blacharzy-instalatorów, dekarzy, elektrotechników, fotografów, zegarmistrzów i optyków, krawiecko-kuśnierskiego, szewców, słusarzy-samochodowych, tokarstwa drzewnego, zdunsko-garncarskiego oraz rękawiczniczego.

Zgłoszeń kupiectwa, gdyż dotąd zgłosiły się jeszcze skromnie przedstawia się stan zgłoszeń kupiectwa „gdz dotąd zgłosiły się jedynie 2 firmy.

Własne stoisko na wystawie posiadać będzie Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, która wystawia w ramach ogólnopolskich.

Specjalny pawilon wzniesie również Zarząd Pracy Więziów, Okręg Pomorski. Pawilon ten zajmie przestrzeń 200 m<sup>2</sup> i posiadać będzie 11-metrowej wysokości wieżę a wewnątrz pawilonu znajdują się eksponaty wszelkiego rodzaju pracy więziów.

Poza wspomnianymi zgłoszeniami napłynęły listy, zamawiające stoiska od różnych firm z Katowic, Łodzi i Krakowa.

Przypominamy, że termin zamknięcia zgłoszeń upływa z dniem 1 czerwca br. Zgłoszenia kierować należy do biura Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy, ulica Długa nr. 41.

## Chcesz być korespondentem Polskiego Radia?

Jeden z podstawowych elementów oceny jakości programu radiowego stanowią wszelkie uwagi, krytyki i życzenia nadsyłane przez radiosłuchaczy do Polskiego Radia w formie listów. Polskie Radio ceni ogromnie rzeczowe głosy swoich abonentów i stara się zawsze w miarę możliwości wykonać ich życzenia. Analiza listów zajmuje się specjalna komórka Polskiego Radia — Biuro Studiów.

Pragnąc nawiązać jak najbliższy kontakt ze słuchaczami Biuro Studiów P. R. postanowiło obecnie zwrócić się do radiosłuchaczy z prośbą o podjęcie roli stałych korespondentów radiowych. Zadaniem ich byłoby nadsyłanie pod adresem Biura Studiów P. R., w sposób możliwie systematyczny (raz w miesiącu) wszelkiego rodzaju uwag, spostrzeżeń, krytyki i propozycji w związku z programem radiowym.

Funkcje stałych korespondentów są czynnościami honorowymi, nazwiska zaś ich mogą być ogłaszane — zależnie od życzenia zainteresowanych — w radio.

Się stałych korespondentów, rozciągnięta na teren całej Rzeczypospolitej, przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia wzajemnego zaufania między Polskim Radio, a radiosłuchaczami.

Osoby, które zachciałyby podjąć się roli stałych korespondentów, proszone są o nadesłanie pod adresem Polskiego Radia w Warszawie, Biuro Studiów, Koszykowa 8, odpowiedniego zgłoszenia, po otrzymaniu którego Biuro Studiów P. R. prześle korespondentowi krótka instrukcje, regulująca sposób nadsyłania uwag.

## Z plenarnego zebrania Zrzeszenia Kupców w Grudziądzu

Dnia 17 maja br. odbyło Zebranie Kupców w Grudziądzu, w lokalu „Resursy Kupieckie” — swe plenarne zebranie. Obrady toczyły się pod hasłem: „Dźwignąć upadający handel grudziądzki: znaleźć sposoby racjonalnych warunków jego rozwoju i postawić kupca na szczeblu równouprawnienia ze spółdzielniami, jako partnera równego z równym”.

Zebranie zajął przez Matuszewski, witając przybyłych specjalnie na to zebranie prezydenta Mówińskiego, naczelnika U. S. Berdowskiego, dyrektora Związku z Bydgoszczy Dachterę, hon. prezesa Związku Ruchniowicza oraz bardzo licznie przybyłych członków Zawodowego Zrzeszenia Kupiectwa Grudziądzkiego. Protokół podał do wiadomości sekret, Maczkowski, po czym bardzo aktualny referat pt. „Struktura Handlu w Polsce Odrodzonej, a inicjatywa prywatna” — wygłosił dyrektor Związku Dachtera. Prelegent scharakteryzował strukturę handlu i trudności, na jakie napotyka on w ciężkiej dobie obecnej, a w szczególności brak ustalonych warunków nabywania towarów, nadmiaru świadczeń publicznych fiskalnych oraz warunków komunikacyjnych. Szczególnie tak bardzo zniszczonej Grudziądz, na skutek odcięcia go od ławego brzegu Wisły, z powodu zniszczenia mostu — znajduje się w warunkach ciężkich, wymagających specjalnej opieki ze strony Władz. Po referacie złożył z kolei przez Matuszewski swe sprawozdanie z działalności Zrzeszenia oraz Delegatury Izby P. H. w ostatnich miesiącach. Do spraw najważniejszych należą: starania o przydział sklepów kontyngentowych kupcom, otwarcie hall targowej, dla kupców targowych, interwencje i memorjały w sprawie budowy mostu, prace związane z subskrypcją PPOK, interwencje o obniżenie podatku konsumcyjnego w lokalach gastronomicznych, starania o utrzymanie kilku tytoniowych specjalnych składów w mieście, sprawy koncesji dla lokalni gastronomicznych i inne.

Referat informacyjny o koncesjach na lokale gastronomiczne oraz w sprawie koncesji na lokale gastronomiczne — wygłosił syndyk Niewiakowski, podkreślając wagę i aktualność pozytywnego rozwiązania tych problemów dla rozwoju handlowego miasta.

Sprawę osiedlenia się kupców na Ziemiach Odzyskanych referował wiceprezes inż. Damic, podkreślając wagę tej inicjatywy przy odbudowie handlu polskiego, na tych ziemiach, które po wiekach niewoli przeszły już na Ojczyzny łono.

Referat końcowy o subskrypcji PPOK złożył przez Matuszewski, apelując do całego kupiectwa gorąco, by mając na względzie dobro i potęgę naszego Państwa — subskrybowało pożyczkę wedle swoich możliwości i ofiarności.

Po referatach szczegółowych odpowiedzi na szereg poruszonych ważkich zagadnień lokalnych udzielił ob. prezydent Mówiński, o którego popularności w szerokich masach kupiectwa miasta, świadczyły długo i nie-milknące oklaski. W wywodach swych podkreślił ob. Prezydent, że w czasach ostatnich daje się zauważyć zamierzenie handlu w Grudziądzu, obserwuje się zahamowanie handlu we wszystkich branżach — dlatego też musimy wszelkimi sposobami wpłynąć na to, by handel ten ożywił i stworzył mu możliwe warunki rozwojowe. Na przemysłu, handlu i rzemiosła opiera się cała gospodarcza strona odrodzenia się naszego miasta, które z powodu braku mostu na Wiśle i zniszczenia w szczególności trudnym znajduje się położeniu.

Szereg wyjaśnień dot. spraw podatkowych i zagadnień skarbowych udzielił naczelnik U. S. Berdowski, podkreślając, że sumiennosc, rzetelnosc i solidarnosc kupca pomorskiego przy regulowaniu świadczeń na rzecz Państwa, jest podstawowym warunkiem dla sprawliwych wymiarów tych świadczeń, na które tak często skarżą się kupcy. Podkreślił również z naciskiem celowosc i praktycznosc prowadzenia rzetelnych ksiąg handlowych.

W dyskusji nad tymi zagadnieniami głos zabierali: dyr. Herczyński w kwestii porównania t. zw. inicjatywy prywatnej w

handlu; ob. Formaniewicz w sprawie nie domagań na tle inicjatywy prywatnej, w szczególności pojęcia tego zagadnienia nie tylko ze strony teoretycznej, ale przede wszystkim praktycznej; ob. Łabuzek w sprawie zbyt wygórowanego podatku konsumcyjnego i szeregu spraw o charakterze branżowym i ogólnym; ob. Wawrzyniak w sprawie nie odbierania specjalnych składów tytoniowych i wódek przez Spółdzielnie; ob. Meyka w sprawie konieczności otwarcia w Grudziądzu halli targowej, ob. Popławski w kwestii zmiany biegłych i rzeczoznawców dla U. S.; ob. Nałaskowski w sprawie zbyt wygórowanych świadczeń za wywóz śmieci; ob. Palmowski w sprawie nadmiernych ciężarów podatkowych, które przyczyniają się do zamierania handlu; ob. Wolny w sprawie inicjatywy prywatnej i warunków rozwojowych; ob. dyr. Dzierżęcki w sprawie otwarcia szkoły handlowej w Grudziądzu. Obrady stały na wysokim i rzeczowym poziomie.

Po wyczerpującej, bardzo ożywionej dyskusji oraz szeroko udzielonych wyjaśnieniach przez prelegentów, zamykając zebranie, podziękował przez Matuszewski prezydentowi Mówińskiemu, naczelnikowi Berdowskiemu, dyr. Dachterze i wszystkim członkom Zrzeszenia za tak liczne zebranie i salwował je o godz. 23 hasłem „Cześć Kupiectwu!”

T. N.

### Z ruchu wydawniczego

#### Wiadomości o Państwie

Ukazała się książka prof. Czesława Znamierowskiego pt. „Elementarne wiadomości o państwie”.

Autor uporządkował rzeczy powszechnie znane w przejrzystą całość, ujmując bezzamiętnie i jasno zasadnicze pojęcia.

W przedstawianiu instytucji współczesnego państwa demokratycznego nie zatrzymuje się na różnych jego możliwych odmianach, lecz podaje ich wspólne rysy zasadnicze.

Książka pomoże czytelnikowi w jego własnych rozumowaniach o państwie i o instytucjach, które składają się na jego strukturę.

Książka ta została wydana przez księgarnię Wł. Wilak w Poznaniu — cena 125 zł.

### PRZEZ SZYBKIE!

## Duże litery

Pisownia nasza jest rzeczywiście diablo trudna. Zwłaszcza nowa pisownia, czyli ta, której dziesięcioletnią rocznicę powinniśmy, w tych dniach obchodzić. Nawiasem mówiąc, „świętować” tej rocznicy nie będziemy, chociaż z tego powodu, że dotąd nikt jeszcze wszystkich tajemnic tej pisowni nie zgłębił.

Pisać przez j, czy i, przez ę czy e-n, razem, czy oddzielnie — to problemy, które wciąż trapią wielu biegłych w piśmie mędrców.

A najgorzej to jest z dużymi literami. Po kropce, wiadomo, duża. Albo imiona. Np. Maria — kobitka, jasna rzecz duża, w odróżnieniu od słowa „mania”, które jako oznaczające rodzaj fixum-dirdum, pisze się małą (N. p. słowo „manja” przestało istnieć dziesięć lat temu).

Albo co dalej? Jak pisać inne słowa? Zwalacza te ważne i tak często używane?

Ortograficznie byłoby małą literą, ale entuzjastycznie dużą. To też w wielu odczawkach, afiszach i pismach entuzjazm i szacunek przewyciężają ortografię.

Wiadomo np., że godności, jak: dyrektor, starosta, prezes, nawet papież — należy pisać małą literą. Ale czasem wprost nie wypada. Nasz bezpośredni szef, prezes Miglasiński, którego w ten sposób potraktujemy, mógłby się — nie daj Boże — czuć urażony. Pisownia, pisownia, lecz waselina ważniejsza.

Zwłaszcza w naszych prowincjonalnych pismach roi się po prostu od dużych liter, na przekór zdrowemu sensowi i Akademii Umiejętności. Wszystko się tam powiększa i jedynie słowo „Niemiec” na dowód naszej srogiej zemsty pisane jest małą literą.

Patrząc na tę pionierską pracę samowolnych reformatorów pisowni chciałoby się z głębi duszy zawołać: nie płacicie uczu do ortografii! Nie wprowadzajcie w pisowni mętluku, bo nie wybrniemy! Ani my, ani niewinne dzieci nasze. Niech już zostanie, jak jest, gdyż i tak jest wystarczająco trudno.

A Niemców przez duże „n” można tak samo wykopsać z Polski, jak przez małe.



— KINO „ORZEŁ” (Tel. 13-76) wyświetla tylko 4 dni piękny film p. t. „Była sobie dziewczynka”. W nadprogramie: Polska kronika filmowa nr. 31.

#### URUCHOMIENIE NOWEGO POCIĄGU.

Z dniem 26 maja br. uruchomiony zostanie aż do odwołania pociąg mieszany (osobowotowarowy) Dragacz—Laskowice, który odjeżdża z Laskowic o godz. 18.55 i jest w Dragaczu o godz. 19.36. Z powrotem odjeżdża z Dragacza o 19.52 i jest w Laskowicach o 20.35.

Jednocześnie władze kolejowe zwracają się z prośbą do publiczności, aby zechciała wcześniej wykupować bilety kolejowe, które z braku automatów muszą być poszczególnie wypisywane, co utrudnia bardzo szybko załatwienie wszystkich podróży.

— Sprostowanie. Zebranie Zw. Zawodowych Pracowników Gastronomicznych odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. (a nie, jak mylnie podano w nr. wczorajszym, 23 bm.) o godzinie 9 w lokalu Rady Związków, ulica Szewska nr. 2-4.

— Zebranie wszystkich rodziców i opiekunów uczniów i uczennic uczęszczających do Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 18 w auli gimn. Porządek obrad obejmuje sprawy bardzo ważne, dla tego konieczny jest gromadny udział.

— Związek Inwalidów Wołennych R. P. Grudziądz. Inwalidzi wojenni, posiadający karty żywnościowe I kat. z miesiąca marca br. zechcą się bezwzględnie zgłosić w Sekretariacie Kola przy ul. 3 Maja 4, w sprawie przydziału niel.

— Zebranie Informacyjne Związku b. Więźniów Politycznych odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 18.30 w górnej sali hotelu „Gastronomia” przy ul. Wybickiego, na które się wszystkich b. Więźniów Politycznych zaprasza. — Zarząd.

— Zarząd Związku Emerytów przypomina członkom miesięczne zebranie, które odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godz. 17. Na porządku obrad: Referat przedstawiciela Ubezpieczalni Społecznej — o leczeniu emerytów.

— Komunikat Harcerski Komenda Ośrodku Harcerskiego, zarządza zbiórke całego Ośrodka Harcerskiego w Grudziądzu na dzień 24. 5. 46 r. o godz. 17 na boisku garnizonowym. Obecność obowiązkowa!  
Czuwaj!

— Na kościół w Tarniu. Wezwany przez ob. Widomskiego, Pomiatowskiego 5 — ob. Łabędzki Stanisław wpłaca 100 zł wzywa ob. Rakowskich, Paderewskiego 6 i ob. Klimkówny, ul. Legionów.

— WPLATA NA MKOS od 13 do 18. 5. 46. Adamowicz 100; Jarczewski 100; Waleśa (skład rowerów) 100; Jaworski 80; Strzyżewicz 100; F-a Bałtyk 100 złotych.

Oprócz powyższych wpłaciły poszczególne osoby i firmy mniejsze kwoty.

— Przyjemne wycieczki. Statkiem w niedzielę, dnia 26 maja br. urzęda Państwowa Żegluga dwie wycieczki zbiorowe — po ulgowych cenach w obie strony: jedną do Korzeniewa — Kwidzina 30 zł., drugą do Chełmna — Świecia 25 zł. Ojład do Korzeniewa o godz. 5.30 rano, odjazdu do Chełmna o godz. 4 rano.

— „Czwartki Literackie”. z powodu zbliżającego się końcowego okresu roku szkolnego, odbywające się dotychczas w Szkole Muzycznej — odwołuje się.

— W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 20, odbędzie się w sali „Tivoli” koncert i przedstawienie cirkowe rosyjskiej brygady artystycznej. W programie: śpiew, tańce, akrobacje i sztuczki magiczne. — Wstęp od 20 zł. Po występie zabawa taneczna!

— Zebranie Kwartalne Cechu Ślusarskiego odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 17 w salce Izby Rzemieślniczej. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

#### SPROSTOWANIE.

W notatce p. t.: Z sali koncertowej, zamieszczonej w nr. 117 naszego pisma, zasła omyłka, którą poniej prostujemy. Wiersz 9 miał otrzymać brzmienie: „Dwugodzinny program wypełniły p. Bukowiecka i p. Żukowska”.

#### GODZIWIY I LATWY ZAROBEK

Zwracamy uwagę na ogłoszenie znanej firmy pomorskiej E. Michalski, fabryka soków w Grudziądzu, która kupuje każdą ilość butelek o pojemności 1/10 litra.

Ponieważ właściciel firmy p. Michalski, poza wysoką ceną, jaką za butelkę płaci, wyznaczył jeszcze odpowiednią premię, nie wątpimy, że mieszkańcy Grudziądza, zwłaszcza młodzież, skorzysta z tej naprawdę wyjątkowej okazji.

## „Dzień Matki”

Nie ma bodaj człowieka na świecie, który by nie żywił głębokiego uczucia miłości dla swej matki. Uczucie to może być mniejsze lub większe, zawsze jednak jest ono szczerze i bezinteresowne. Obojętnie, czy matka żyje, czy też już zgasła, miłość dla tej, która dała nam życie i wychowanie, zawsze pozostanie żywa.

Dobrze się więc stało, że społeczeństwo postanowiło jeden dzień w roku przeznaczyć jako hołd dla matki. Dobrze się stało powtarzamy, albowiem w ten sposób będziemy mogli, choć w małej części, spłacić dług wdzięczności dla tej, której w życiu wszystko zawdzięczamy.

Inicjatywę tegorocznego obchodu „Dnia Matki” dała i sironę organizacyjną przejęła również szlachetna i wzniosła organizacja, bo Polski Czerwony Krzyż. Czym był PCK podczas wojny, wiedzą najlepiej ci, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych,

czy jenieckich, oraz wszyscy inni skutkami teutońskiego barbarzyństwa dotknięci.

W dniu wczorajszym pełnomocnik PCK prezes Zarzycki zwołał zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na którym ustalono program obchodu „Dnia Matki”.

Wybrano komitet wykonawczy w osobach: dyr. Dąbrowskiego, dyr. Kochlera, ks. Kalinowskiego, prezydentowej Mówińskiej, kier. Oddziału PCK Mireckiej, zast. kom. MO Napieralskiego, inspektora Narlocha, doktorowej Piatkovej, por. Poterackiego, prof. Weberowej i naczelnika Straży Pożarnej Zabrockiego, którzy zajmą się stroną techniczną urządzenia tego podniosłego obchodu.

Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm., którego szczegółowy program podamy w jednym z najbliższych numerów.

## Piękna karta w historii sportu lekkoatletów grudziądzkich

### Szukamy narybku dla lekkiej atletyki

Przeważna część galezi sportowych, uprawianych w Grudziądzu przed wojną, ruszyła już z miejsca. Na szarym końcu pozostała jeszcze lekkoatletyka, słuszenie nazwana królową sportu; ale przez nas nie należy doceniać. O jej wszechstronności i dodatnim wpływie na zdrowie poszczególnego ćwiczącego nie będą się tutaj rozwodzić.

Wiemy doskonale, że do 1939 Grudziądz był bodajże najsilniejszym ośrodkiem sportu lekkoatletycznego na Pomorzu i jednym z czołowych w Polsce. Dominował on niejednokrotnie nad Bydgoszczą, zdobywając kilka nagród w spotkaniach międzymiastowych.

Specjalne miejsce zajęły nasze lekkoatletki. Pamiętamy doskonale jak sokolice nasze prowadziły przez dwa lata w punktacji ogólnopolskiej, a dopiero start Walsiewiczówny w „Warszawiance” odebrał Gniazdu żeńskiemu dwulitni primat w lekkoatletyce kobiecej. Przypomnijmy sobie jeszcze dalsze sukcesy na terenie ogólnopolskim: Felska zdobyła czterokrotnie mistrzostwo Polski w skoku wzwyż i 80 m. przez płotki w Bydgoszczy i Poznaniu oraz cztery wicemistrzostwa Polski. Następnie Staruszkiewiczówna dwukrotna mistrzyni Polski w biegach, mając poza tym dwa wicemistrzostwa, oraz Gawrońska, która pobiliła w sztafecie podczas meczu między państwowego Polska — Niemcy wraz z Walsiewiczówną, Książkiewiczówną i Kałużową rekord świata na dystansie 60×80×100×200 m. W rzutach dyskiem i pchnięciu kuli debiutowała Gackowska, która notuje jedno mistrzostwo Polski w dysku oraz dwa wicemistrzostwa. Powyższe cztery zawodniczki reprezentowały niejednokrotnie barwy polskie podczas spotkań między państwowych, a Gawrońska i Felska wyjechały do Wiednia na mistrzostwa Europy pały w roku 1938. Notujemy także jeszcze nazwiska wybitniejszych zawodniczek, które niejednokrotnie godnie reprezentowały Okręg wzgl. miasto, jak: K. Zaleska, Wasjakowska, Ożdzanka, Tokmitówna, U. Brandelówna i Krechowiczówna. Troskliwą opieką otaczały zawodniczki ówczesna prezeska „Sokoła” żeńskiego K. Kaczmarkówna i naczelniczka J. Heldtówna.

Wybitną zasługę na polu technicznym przypisać należy trenerowi Gniazd sokolich Władysławowi Zielińskiemu, który swój wolny czas poświęcał bezinteresownie szkoleniu zawodniczek i zawodników. Był on kilkakrotnym mistrzem i rekordzistą Pomorza oraz reprezentantem w spotkaniach międzynarodowych.

Niestety niwola w niemieckim Stalagu zniszczyła jego zdrowie do tego stopnia, że nie może on o własnych siłach opuścić swego domu. Lekkoatletyka grudziądzka traci w nim najlepszego technika i znawcę tej galezi sportu. Z zawodników wymienić wypada nazwiska mistrzów, rekordzistów i reprezentantów Polski, jak: Br. Frost (Sokół), Kalinowski (WKS), Kotowski (Sokół), oraz w konkurencji juniorów, Tutlewski (Sokół). Poza tym spotykaliśmy w tabeli 10 najlepszych lekkoatletów Polski następujące nazwiska grudziądzanów: Stanisławski, Bereźnicki, Biślicki, Więckowski, Kropkiewicz, Kwiatkowski (Sokół) oraz Tydełski, Wojciechowski, Konopnicki, Dąbrowski i Kucharski (WKS).

Ta pokaźna ilość nazwisk świadczy o popularności, jaką cieszyła się lekkoatletyka w Grudziądzu. Przypuszczać zatem należy, że tradycje tę podtrzymają i obecne pokolenie młodzieży. Podczas ostatnich zawodów notujemy już pierwsze nazwiska

poważniejszych młodszych zawodniczek wzgl. zawodników, które przy intensywnym treningu uzyskać mogą w przyszłości poważne wyniki. W kuli pań wodzi prim Szumiłowska, znana pływaczka, która ma wszelkie dane na dobrą miotaczkę, w sprintach zaś Murawska i Sikorska. Dosyć wszechstronnym w konkurencjach męskich, tj. w sprintach i skokach okazał się Kubera oraz w biegach długich Sobczyński. Czekamy teraz na dalsze nazwiska.

Treningi lekkoatletyczne GKS-u odbywają się co wtorki i piątki na boisku miejskim od godz. 18.

Uprasza się wszystkich miłośników lekkoatletyki, którzy mają zamiar się tej galezi sportu poświęcić, o przybyciu na treningi, ponieważ sekcja WF Miejskiej Rady WF urzędują pod koniec maja br. pierwszy krok lekkoatletyczny.

A. Felski.

## Kronika sportowa R. K. S. „TUR”

### UWAGA PLYWACY!

Zgłoszenia zaawansowanych pływaków (czek) do sekcji pływackiej przy OM „TUR” przyjmuje codziennie sekretariat OM „TUR” od godz. 15—18 przy ulicy Wybickiego 38-40.

Po otwarciu miejskiego basenu pływackiego, treningi sekcji pływackiej zostaną do datkowo podane w prasie.

### Ze sportu

#### OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ SZACHOWY ODBĘDZIE SIĘ W SOPOCIE.

Sopot. (PAP) — W lipcu bieżącego roku odbędzie się w Sopocie turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Szachisci Wybrzeża przystępują już teraz do rozgrywek eliminacyjnych. Dnia 18 maja rozpocznie się w „Gdańskim Klubie Szachistów” we Wrzeszczu turniej szachowy o mistrzostwo Gdańska. Po zakończeniu turnieju o mistrzostwo Gdańska, odbędzie się w Sopocie turniej o mistrzostwo Sopotu. Związek Szachowy Wybrzeża wydeleguje dwóch zawodników na mistrzostwa szachowe Polski w Sopocie. W ogólnopolskim turnieju szachowym spodziewanym jest wzięcie udziału także szachistów zagranicznych. Mistrzostwa szachowe Polski w Sopocie odbędą się na koszt Miejskiego Klubu Sportowego „Sopot”.

#### REPREZENTACJA POLSKI WYJEDZIE DO NIEMIEC

Warszawa. (SAP) — Piłkarze polscy zostali zaproszeni przez reprezentację brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech na 2 mecze rewanżowe w Berlinie i Hamburgu, które odbędą się w dniach 19 i 23 bm. Specjalnie wydelegowany samolot brytyjski przy był do Warszawy, ażeby drużynę polską przewieźć do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gdzie mające się odbyć mecze wzbudziły wielkie zainteresowanie. Niemcy nie będą dopuszczeni do oglądania zawodów.

#### SIATKOWKA

Uwaga! Przypominamy wszystkim siatkarzom i siatkarcom (Grudziądzkiego KS) iż treningi odbywają się co wtorki i czwartki o godz. 20 w sali gimnastycznej przy ul. Brackiej.

Dnia 21. 5. 1946 r. zasnęła w Bogu

masza najdroższa matka i babcia

śp. Waleria Jaśniewska

przeżywszy lat 73, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

DZIECI, ZIĘĆ I WNUKI.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w piątek, 24 bm. we Farze o godz. 9-ej. Pogrzeb w tymże dniu o godzinie 15 z kostnicy cmentarza katolickiego. (774)

### Ogłoszenie

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 7 lutego 1946 r. w sprawie szczypten czynno-bierynych przeciw różycowym (czerwoncem) u swni, zarządza w dniu 25 maja 1946 r. szczyptenie swni z terenu miasta Grudziądza.

Właściciele trzody chlewnej zgłoszą w dniu poprzednim, to jest 24 maja 1946 r. — w godzinach od 8—15 ilość swni do szczyptenia w Dyrekcji Reźni Miejskiej w Grudziądzu, ul. Narutowicza. (1918)

Za PREZYDENTA MIASTA

Pow. Lek. Wet. na miasto Grudziądz  
(—) J. Latowski.

### Ogłoszenie przetargu

Inspektorat Majątków Państwowych w Grudziądzu, ul. Kilińskiego 7 ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodów rybackich **Melno, Rudnik, Zawda.**

Zgłoszenia należy przesyłać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę jeziora” (wymienić nazwę przewidzianego jeziora). Wadium 10% oferowanego czynszu. Otwarcie ofert nastąpi w Inspektoracie w dniu 7. VI. 1946 r. o godz. 9-tej.

Bliższych informacji udziela się w Inspektoracie Majątków Państwowych.

INSPEKTOR MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH 1920) (—) Weżyk

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie repatriacyjne, wydane przez Państwowy Urząd Repatriacyjny w Grudziądzu z daty 5. III. 1946 r. L. dz. 1196/46, wystawione na nazwisko Zieliński Jan, Nowe-Błonowo, gmina Łasin. (773)

## Premia za butelki!

Kupuję butelki pojemności 1/10 litra po cenie 3 zł. za sztukę. Za dostarczenie conajmniej 20 butelek, płaci firma 20 zł. premii, oprócz normalnej zapłaty. Przy dostarczeniu jednorazowo 40 butelek 50 złotych premii. — Akcja premiowa trwa od czwartku, dnia 23 maja br. godz. 8 do soboty 25 maja godz. 18. (1919)

## F-a E. MICHALSKI

Wytwórnia Soków Owocowych  
Grudziądz, Kwiatowa 4/6 - Tel. 1377

## Premia za butelki!

PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW  
we WROCŁAWIU

### poszukuje spawaczy

Dobre warunki utrzymania, mieszkanie, oraz zwrot kosztów podróży — zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Mobilizacji Sił Robotniczych C. Z. P. Metalowego w Warszawie, ul. Wilcza 69 (IV p.).

SPRZEDAM elegancką sukienkę, bluzkę i buty.  
Paderewskiego 58, m. 1. (769)

SKLEP kol. z urządzeniem i towarami sprzedam (18.000 zł.). Zgł. pod nr. 136. (770)

SKLEP, punkt pierwszorzędny, nadający się na każdą branżę, odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia pod nr. 134. (750)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Kowal Edward, Szunowo pow. Grudziądz. (772)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Andrzejewski Józef, Gruta, powiat Grudziądz. (771)

## Ogłaszajcie w „Głosie Pomorza”!

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.  
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobłowa 2.  
Telefony: Administracja 1215,  
Redakcja 1319,  
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednostronny, w tekście 15 zł. za 1 mm jednostronny. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednostronny. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.